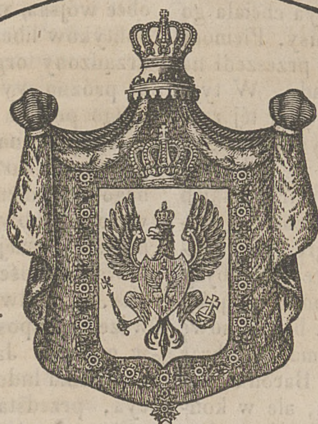
Nr. 297. w Czwartek — dnia 18. Grudnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 16. Grudnia, — Według nadeszłéj wiadomości do Marsylii, donosi Journal de Constantinople pod dniem 8. Grudnia, że Rosyanie w d. 22. p. m. zdobyli napowrót Suchum Kale. Dnia 23. zaciętą stoczono walkę. Rosyanie zabrali bryg jeden turecki i 18 pomniejszych statków pod pozorem, że papiery okrętowe nie były w porządku. Wiele okrętów uszło przed pogonią i schroniło się do portu w Trebizondzie. Tameczni konsulowie niezwłocznie zdali sprawę o tych wypadkach. Massy armii rosyjskiéj rozłożyły się nad Araxesem.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Grudnia. — Monitor donosi, że ks. Fryderyk Wilhelm pruski wczoraj z rana z cesarzem wyjechał do Fontainebleau i dziś do Paryża wróci. — Pan Salvandy umarł.

3½ renta na bulwarach 66 fr. 50 cent.

Paryż, 15. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor podaje wiadomość o nominacyach do biur senatu i ciała prawodawczego. Hr. Morny został znów zamianowany prezesem ciała prawodawczego.

Tczew, 16. Grudnia. — Dziś w nocy ruszyła się kra pod Tczewem na przewozie. Powyżéj Tczewa lód stoi. Przewożą osoby łodziami, towary pramami. Podobna przeprawa odbywa się na Nogacie.

Berlin, 17. Grudnia. — N. Pan raczył udzielić członkowi komitetu towarzystwa górnoszląskiéj kolei, Ravensteinowi w Wrocławiu, order orła czerwonego 3 kl. na pętlicy, kr. bawarskiemu kapitanowi bar. Leonrodowi, order orła czerw. 3 kl., członkowi komitetu górnoszląskiéj kolei żelaznéj, radzcy handlowemu Friedlaenderowi w Wrocławiu order orła czerwonego 4 kl., i słudze kamelarylnemu Kleinert w Wrocławiu powszechną oznakę honorową.

Berlin, 16. Grudnia. — Nad konferencyą paryską znów się zbierają chmury. Spierają się teraz gabinety o to, czyli pierwsi czyli też drudzy konferencyjni posłowie zasiadać mają na nowych naradach paryskich. Rozsądek niepozwala przypuszczać, aby się ten spór na seryo toczył, owszem szukają widocznie pozoru, ażeby kwestye trzymać jeszcze przez czas niejaki w zawieszeniu. Dla czego się to dzieje, rzecz widoczna. Jeżeli spór o Bołgrad został załatwiony i oczekuje sankcyi na konferencyach paryskich, natenczas niebyłoby powodu do dalszego utrzymywania floty angielskiéj na morzu Czarnem, a wojsk austryackich w Księstwach Naddunajskich. Tymczasem Anglia wypowiedziała wojnę Persyi i niemoże wyprowadzić floty swojéj z morza Czarnego. Rzecz naturalna, że i Austrya niewyprowadzi wojsk swoich z Księstw Naddunajskich, aby do połączenia Księstw Naddunajskich nieprzyszło. Wszyscy działają wedle własnych interesów. Chwila więc nadeszła, ażeby Francya wystąpiła z swoimi interesami; jak Napoleon III. przyczepi swą dialektyką polityczną w wielkim dramacie europejskim rzecz ciekawa, czas nadchodzi najciekawszy i najpełniejszy akcyi dramatycznéj. Napoleon stawa na rozdrożu przyjaźni z Anglią lub Rosyą. Jeżeli lord Palmerston zmięknie przyciśnięty kłopotami, natenczas nastąpi serdeczne sprzymierze zachodnie, jeżeli zaś upierać się będzie za odrębnemi widokami angielskiemi, utraci Francyą za przyjaciela, a wtenczas wielka bieda przyciśnie Anglią. Lecz że nic się nie dzieje w polityce bez interesu, a serca dyplomatyczne są bardzo szerokie, przeto mniejsza o to, co się w nich dzieje. Anglia obejrzy się na własny interes i poda jak nam się zdaje rękę Francyi, aby wyjść z wielkiego niebezpieczeństwa. Pojrzyjmy tylko na obraz obszerny wypadków, jak rościela się przed naszemi oczyma. Zatargi Ameryki z Anglią, zatargi Anglii z Rosyą, zatargi Anglii z Persyą stojącą na straży przedniéj, wątpliwe stosunki z Francyą, któréj Anglia dopuście dotąd niechciała do wielkiéj akcyi, obawiając się jéj przewagi w sprawach świata. Anglia przeto niema wielkiego i potężnego przyjaciela, a jest zagrożona w żywotnem miejscu w Indyach śmiertelnie. Czyli dla ocalenia siebie, połączy się serdecznie z Francyą, to chwila obecna rozwiązać musi. Napoleon pokazał, że służyć niemyśli wyłącznym widokom Anglii, że dla utrzymania własnéj dynastyi, niepozostaje mu inna droga, jak stanowcza, którą chodził stary Napoleon. Przypiera więc Palmerstona do odstąpienia od przyjętéj i przestrzeganéj dotąd przez niego zasady i do rzucenia się w objęcia Francyi. Uścisk lub odparcie nastąpić musi. Widząc to Rosya, pracuje gorliwie, aby konferencye przyszły do skutku i przepaść powiększyły między Francyą i Anglią. Nord zaprzecza, ażeby 50,000 korpus rosyjski stał nad granicą perską i czekał na wezwanie szacha perskiego do wkroczenia do Persyi na pomoc przeciw Anglikom. Rosya atoli zobowiązała się traktatem w Gulistanie zawartym, przyjść w pomoc szachowi perskiemu w każdéj potrzebie, jeżeli więc Anglia od wojny nieodstąpi, natenczas zastępy rosyjskie w moc artykułu 4go tegoż traktatu wkroczą do Persyi.

Na Wiedeń nadeszła wiadomość, że winowajcę, który chciał przebić króla neapolitańskiego bagnetem, w Neapolu powieszono. A chociaż mówią, że w Sycylii przytłumiono powstanie, jednakowoż dzienniki angielskie przeciwnie twierdzą i utrzymują, że niespokojności wciąż trwają. W Wiedniu także przechylają się do tego zdania, ponieważ po dziennikach urzędowych od pewnego czasu głuchę w téj mierze panuje milczenie.

Królestwo Polskie.

Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski My Aleksander II. cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król Polski etc., etc., etc. — Zważywszy, że opłaty od pasportów za czasowy wyjazd za granicę w naszem Królestwie Polskiem zastosowane są do istniejących podobnych opłat w cesarstwie, które ukazem naszym z d. 7. Września r. b. zmienione zostały, zważywszy, że te same pobudki, jakie nas skłoniły do zmiany tychże opłat w cesarstwie, odnoszą się również i do królestwa Polskiego, na przedstawienie naszéj rady administracyjnéj Królestwa, rozkazujemy:

Art. 1. Uchyla się opłata od pasportów za czasowy wyjazd za granicę, oznaczona w art. 1. ustępie 2. i 3. najwyższego ukazu z d. 9. Grudnia 1851. r. i od chwili ogłoszenia niniejszego ukazu, żadna temi ustępami wskazana opłata pobieraną nie będzie.

Art. 2. W miejsce powyższéj opłaty, stanowi się następująca: za każdy pasport, ilekolwiek osób byłoby w nim wymienionych, pobierać się będzie po rs. pięć za każde półrocze, rs. dziesięć za rok, rs. piętnaście za półtora roku, i tak daléj.

Art. 3. Z kwoty, tym sposobem pobieranéj; rs. cztery i pół od każdego półrocznego pasportu ma przechodzić na fundusz inwalidów, a kopiejek pięćdziesiąt dla pokrycia kosztu druków pasportowych, na dochód Skarbu Król.

Art. 4. Wszystkie inne przepisy pasportowe, niniejszem ukazem niezmienione, pozostają w swéj mocy.

Art. 5. Wykonanie niniejszego ukazu, który w dzienniku praw zamieszczony być ma, namiestnikowi naszemu Królestwa Polskiego, tudzież komisyom rządowym, w czem do któréj należy, oraz wojennemu jenerał-gubernatorowi miasta Warszawy polecamy.

Dan w Petersburgu, 25. Listopada 1856. r.

(podp.) »Aleksander.«

przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

— Rada administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis złp. 50,000, przez Józefa Gawlikowskiego, na fundusz stypendyalny uczyniony.

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant Lemann z Brześcia Litewskiego i ks. Golicyn 2gi, rotmistrz, fligel adjutant JCMci, z Petersburga.

Francya.

Paryż, 13. Grudnia. — Otwarcie konferencyi nastąpi 26. b. m.

— Sąd policyi poprawczéj skazał na miesiąc więzienia i 200 franków kary pewnego Herbela za obrażające mowy, jakich się dopuścił przeciw cesarzowi.

— Patrie bardzo energicznie występuje przeciw temu, że Anglia ma na konferencyach przewodniczyć. Przewodnictwo na kongresie można było podług niéj poddać pod dyskusyą, ale co do prezydentury na konferencyach, składających się z pełnomocników drugiego rzędu, ta należy się francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

— Ismail basza przybył z Konstantynopola przez Marsylią do Paryża.

(Kor. Cz.) To co Czas powiedział o gotowaniu się Rosyi na przypadek potrzeby zrobienia interwencyi w Persyi, wzbudziło niedowierzanie Constitutionnela. Niedowierzanie było więcéj politycznem niż prawdziwem. Chociaż wycieńczona Rosya, jeżeli się potwierdzi wiadomość o wzięciu Heratu, może się znaleść w potrzebie niesienia pomocy szachowi perskiemu. Przewidzenie to nie ma nic w sobie niepodobnego do prawdy dla każdego, co zna roboty Rosyi w Persyi. Wiadomość o wzięciu Heratu zrobiła rejwach między Anglikami bawiącymi w Paryżu. Anglicy nie przywiązują tyle wagi do Heratu pod względem niepodległości Indyi, ile pod względem komunikacyi z Indyami i zmiany *status quo* w Azyi Mniejszéj. Anglicy nie wierzą, aby Rosya mogła najść Indye i tę niewiarę wyłożył niedawno w Revue des deux Mondes major Fridolin. Są oni przekonani, że Europa nie jest w stanie zadać ciosu Anglii w Indyach, lecz że może to uczynić w Egipcie i Belgii.

Zebranie kongresu w Paryżu, nie ulega już żadnéj wątpliwości. Odbie-

ram powtórne zapewnienie, że pan D'Israeli nie przyłożył się wcale do téj rzeczy. P. D'Israeli i hr. Derby są dobrze widziani przez Francyę, bo ministeryum ich uznało cesarstwo, ale ich odcień jest obecnie zbyt słaby, aby mógł wpłynąć przeważnie na politykę lorda Palmerstona, i jak głoszono, jego gabinetowi zagrozić. Rzecz ta musiała być ułożoną drogą negocyacyi. Odbieram także powtórne zapewnienie, że Rosya nie chciła kongresu. Rosya chciała go temu miesiąc, kiedy miała nadzieję, że będzie miała za sobą Prusy, Piemont i Francyę; późniéj zmieniła zdanie, bo spostrzegła, że Piemont przeszedł na stronę Anglii, a Francya dla kongresu, poświęcila sprawę Bołgradu. W tym to interesie margrabia Villamarina zrobił podróż do Turynu. W całéj téj rzeczy, rola Rosyi musiała być więcéj bierną niż czynną i inaczéj być nie mogło. Brtykuły dziennika le Nord nie mogą być brane na seryo.

Godną jest uwagi różnica języka dzienników angielskich i francuskich o kongresie. Morning Post zapewnia, że wszystkie trudności zostały ułożone; p. Renée zaś w Constitutionnelu zapewnia, że kongres sam trudności ułoży. P. Renée chce widocznie zakryć negocyacye, które się odbyły między Anglią i Francyą i zobowiązanie nie już piśmienne lecz moralne, jakie musiała wziąść Francya w skutek tychże negocyacyi. Cokolwiek bądź, nowe zebranie kongresu, jest tryumfem polityki francuskiéj. Kongres ma się zebrać około 20. b. m. Składać się będzie ze zwyczajnych ambasadorów. Baron Brunnow pozostanie w Paryżu dla dawania rad hrabiemu Kisielewowi, ale w kongresie osobą swoją udziału nie weźmie. Hr. de Morny ma dawać rady w Petersburgu.

Jeżeli się sprawdzi wiadomość o wzięciu Heratu, może się stać, że praca nowego kongresu nie będzie łatwą. Do trudności o Mołdo-Wołoszczyznę, (trudnosé o Bołgrad uważam zawsze za mało ważną) przyłączą się inne. Ludzie dobrzc informowani, a raczéj dobrze widzący rzeczy, przewidują długie zamęty, i w razie najlepszym, potrzebę zwołania trzeciego kongresu, który chyba w zbyt szczęśliwych okolicznościach, mógłby się zebrać w Paryżu. Turcya ułatwi może przeprowadzenie trudności, trzymając się stale pośrodkowego systemu. Anglicy dowiedziawszy się o dymisyi Ali baszy, oskarzyli Francyę, że chce wpływu wyłącznego w Stambule i że jest niechętną ministerstwu koalicyjnemu. Dzisiejsze wiadomości nie dają temu wyraźnego potwierdzenia. Francya ma się zgadzać na ministeryum koalicyjne, ale takie ministeryum jest trudne, jeżeli nie niepodobne. Reszyd basza musi zatem wziąść kierunek koalicyjny, to jest środkowy i ufność Francyi pozyskać. Francya dobrze przyjęła jego program: wewnątrz, wprowadzenie w zastósowanie hatti humajonu, a zewnątrz, wierne wykonanie traktatu 30. Marca; ale idzie tam o wykonanie programu.

P. St. Marc Girardin ogłosił w Débatach drugi artykuł o przymierzu francusko-angielskim. Jest on lepszy niż pierwszy i wyraźniéj za tem przymierzem się oświadcza. Assemblée national i Union wypierają się pragnienia przymierza francusko-rosyjskiego, ale we wszystkich kwestyach biorą stronę to Prus to Rosyi. Od 30. Marca Univers przez nienawiść dla Anglii, zbliża się w widzeniu do Assemblée national i Union. Sądząc z dzisiejszego artykułu Monitora, zdaje się, że awantura sycylijska zupełnie się skończyła.

Syn księcia pruskiego ma przybyć do Paryża dnia 10. czy 11. b. m. On to sam ma ofiarować cesarzowi cztery konie pruskie. Dzisiejsze okoliczności nie pozwalają przypuszczać, aby w. książe Konstanty mógł przybyć do Paryża. Może jeszcze przybyć tam w. księżna Helena. Przyjazd téj pani, jako kobiety. nie miałby z pozoru ważności, ale miałby ją w gruncie rzeczy.

Onegdaj rozpoczęły się obrady Rady oświecenia pod prezydencyą ministra Roulland. Dzień wprzód, akademia przyjęła Pousarda. Na téj uroczystości znajdował się w trybunie książe Napoleon. Na dole było wielu aktorów teatru francuskiego, między nimi p. Bressaut i panie Plessy i Fix. Berryer nie zajął miejsca na akademicznym krześle, lecz stał w przysionku oparty o filar. Na jego obliczu widać było, że aresztowanie jego syna pogrążyło go w głębokim smutku. Oskarzają syna, że wziął 150,000 fr. od kompanii Doków, złożonéj z samych oszustów. Mowa Ponsarda była czysto literacką. Odpowiedź Nisarda była polityczną tylko z téj przyczyny, że napomykając o Charlocie Corday, zrównała winę Dantoya z winą Marata i Robespierra.

Sprzedaż dziennika la Presse została ulegalizowaną przez akcyonaryuszów. Millaud został przyjęty w miejsce Emila Girardin, ale tylko w charakterze kapitalisty a nie redaktora. Akcyonaryusze chcieliby, aby p. Neftzer był naczelnym redaktorem Pressy. Millaud proponuje p. Cohen. Zapewne ten ostatni przemoże.

Żegnając się z obywatelami, p. Duhammel odwołany prefekt departamentu Somme, zawiadomił, że ma zamiar ubiegać się o deputacyę w przyszłych elekcyach.

Korweta »Duvac« posłana do odnogi perskiéj, rozbiła się.

Żyjemy w epoce klasycznéj Paryża, to jest w błocie. Słychać tylko o katarach i grypach. Teatra są jedyną rozrywką. Wczoraj cesarstwo byli w teatrze Gymnase.

Anglia.

Londyn, 12. Grudnia. — Times rozwodząc się dziś nad pobytem cesarza austryackiego we Włoszech, mówi: Czy może być smutniejszy widok nad ten, co dziś przedstawiają prowincye austryackie Włoch? Ciągłe, ponure nieukontentowanie ludu podbitego nie niknie, ani przed uśmiechem, ani przed przyrzeczeniami, ani nawet dobrodziejstwy panującego. Włochy są zaprawdę cierniem w państwie, które je w kajdany okuło. I Węgry podniosły broń, ale ludność ich madziarską trzyma na wodzy wierność innych szczepów ludowych, poddanych władzy centralnéj. Galicyi nie ma się czego obawiać, a prowincye które wyznają religią grecką, są zadowolone i wedle swéj myśli szczęśliwe. Ale Włochy nie dadzą się udobruchać żadną przychylnością, ani oswoić surowością. Medyolan dawno już z Austryą jest połączony, a ludzie dziś jeszcze żyjący pamiętają Wenecyą jako rzeczpospolitą. Medyolan w swéj nienawiści jest równie gorżki i uparty, jak części kraju późniéj zdobyte. Nie ulega wątpliwości, że Austrya w obecnem położeniu rzeczy osłabia się posiadaniem swych najpiękniejszych prowincyj. Owe piękne miasta i owe żyzne niwy muszą być powabne dla każdego monarchy, dla każdego ludu panującego. Nie można ich jednak inaczéj dla siebie utrzymać i nie inaczéj niemi rządzić, jak przez zastępy urzędników obcych, chyba, że się zmienią stosunki między panującym a poddanym. Przez wiele lat zajmowała główne stanowisko w tym kraju władza wojskowa, a gdy stary Radetzky zejdzie z tego świata, znajdą się niewątpliwie inni równie mężnie walczyć gotowi i umiejący z równą rządzić ostrością; monarchia austryacka i na przyszłość pokaże ową całą odrętwiałość oporu i ciągłość życia, które ją utrzymały wśród wielu niebezpieczeństw. Austrya zdaje się prowadzić życie zarównicze, nie mogąc być ranną ani przez obce wojska, ani przez rokosze wewnątrz kraju. I długo jeszcze zadziwiać będzie polityków liberalnych, dając jasny dowód, jak dobrze zorganizowany i dobrze urządzony organizm opiera się złemu, przeciw któremu lepsze rządy możeby na próżno występowały. Ale cóż przez to się zyszcze, gdy taki stan rzeczy długo potrwa, jakim go określają ci, którzy obecnie bawią we Włoszech i w którym znajduje się głowa tak nazwanego rządu patryarchalnego! Cesarz przybywa po przyjacielsku do swych poddanych albo z wolnego, wewnętrznego natchnienia, albo z polityki. Przybywa do nich, gdy przybycie jego wcześniéj obwieszczono i przygotowano. Przybywa otoczony całą okazałością najdawniejszéj dynastyi europejskiéj, w orszaku swéj cesarzowéj, swego brata i wielkiéj ilości wysokich oficerów i urzędników cywilnych. Wenecyanom mówią, że odwiedziny mają charakter zgody i życzliwości.. Zapraszają ich wszelkim sposobem do oddania swego szacunku władzcy, chcącemu z nimi żyć w pokoju. Jak słyszymy, szuka cesarz otwartości i korzysta z każdéj pory pokazania ludowi siebie i żony swojéj. Publiczne przyjęcie, publiczna iluminacya, przedstawienie świetne teatralne, maskarada, bale przygotowują, aby zbliżyć do siebie dwór austryacki i włoski lud. Lecz wszystko to nic nie pomaga. Wenecyanie ledwo są dość ciekawi, aby przypatrzyć się temu widowisku. Nie odzywa się żaden głos radości, prócz z ust urzędników i podwładnych. Panowie nie idą na dwór, nie odwiedzają damy balów. Przyjęcie, jakiego cesarz doznaje, jest zlodowaciałe. Nie są to niespokojności albo upor, ale wszędzie panuje ponure milczenie i spokojna, cicha zawziętość. Wenecyanie nie dopuszczają się żadnéj demonstracyi na korzyść swojéj wolności, ale przestają na tem, aby się pokazać jako niewolnicy krnąbrni i zawzięci. Cesarz ledwo może wątpić, że pobyt jego nie zdziałał zwrotu w usposobieniu ludu i że jeszcze nie zjednał sobie przychylności ludu włoskiego. Wiele mówiono przeciw rządom austryackim; nie chcemy wcale stawać w obronie ich. Austryacko-włoskie prowincye bywają rządzone przez obcych, ostro, ba, często nawet bez litości. Podatki są niezmiernie wielkie, lud coraz bardziéj pod ciężarem ich upada, nie widząc ulgi. Wojskowość, administracya paszportowa i urzędniczość są nader uciążliwe. A jednak mają Włosi mało powodu być dumnymi z tego przyjęcia cesarza austryackiego. Przybył on do nich jako włoski władzca i, jak się zdaje, w zamiarze zapobieżenia widocznemu złemu. Nieukontentowanie powstaje, jak wiadomo, z powodu złego, a gdy przyczyna jest usunięta, zniknąć także musi z czasem i skutek. Było więc obowiązkiem Włochów zastanowić się nad tem, w jaki sposób da się najlepiéj uwolnić ojczyzna ich od niesprawiedliwości, jakiéj doznała wedle ich mniemania. Powie pewnie na to niejeden, że każde kuszenie się o podawanie próśb lub zażaleń, mogłoby być ukaranem. Ale wyższe klasy ludu w kraju znajdują ochronę swoją w stanowisku społecznem, a niższe w liczbie mnogiéj. Nie możemy wątpić, aby nie mieli znaleść Lombardowie i Wenecyanie w czasie tych miesięcy przygotowania sposobów, jakiemiby do uszu cesarskich z pewnością doszły ich życzenia i żale. Nie uczynili oni żadnego podobnego kroku, ale poprzestali na tem, że zorganizowali przeciw dworowi małą społeczną wojnę, mogącą mieć ten chyba skutek, że uczyni jego pobyt niemiłym i skróci go, i oburzy bardziéj dynastyą austryacką przeciw wszystkiemu co jest włoskiem.

To samo pismo odpowiada dziś Debatom na artykuł, w którym wyraziły się, że za angielsko-francuskim aliansem ukrywa się chętka supremacyi Anglii. Debaty, są słowa Timesa, mogą być spokojne; Francya nie potrzebuje się obawiać dumy Anglii. Nasze sfery działania są inne. Idee francuskie i obyczaje znajdą wstęp w Madrycie i Medyolanie, w Stokholmie i Bukareście, gdy Anglia czynną jest na dalekim wschodzie, daleko z tamtéj strony morza Czerwonego, albo na dalekim zachodzie z tamtéj strony zatoki amerykańskiéj. Angielsko-francuski związek, jakkolwiek wielki i nader ważny, jest tylko europejskim. Z powodu istnienia Stanów Zjednoczonych nie da się on zastósować do nowego świata, i my nie możem potrzebować pomocnika w stosunkach naszych do monarchii azyatyckich, tworzących część naszéj polityki indyjskiéj. Dla tego też w związku tym, ograniczającym się na Europę, odegra Francya pierwszą rolę. Debaty nie mają przeto powodu obawiać się związku angielskiego, i jeżeli jesteśmy Rzymianami, ląd stały europejski leży po za krańcami naszego *orbis terrarum*.

Londyn, 13. Grudnia. — Z Paryża dowiadujemy się z korespondencyi Timesa z wczorajszego dnia: Rewolucyą neapolitańską kierują mężowie, nie będący ani zwolennikami Burbonów, ani uintariami, lecz federalistami. Stawają oni na zawadzie wybuchowi rewolucyi, bo nie chcą narazić rewolucyi moralnéj przez walkę uliczną. Handel całkiem zatamowany, nędza i bieda się mzmaga. Rewolucya moralna już skończona i z wyjątkiem garstki Lazaronów gardzi cała ludność rządem i systemem rządzącym.

Austrya.

Tryest, 9. Grudnia. — Gazera tryestska mówi: Jeżeli Anglia w rzeczy saméj życzy sobie wrócić do dawnego związku z Austryą, niech nas przedewszystkiem przekona w Konstantynopolu i Egipcie o prawdziwości swéj polityki. Tyle jest skarg przeciw lordowi Redcliffe, że nie potrzeba ich tu na nowo wyliczać. Odwołanie tego starego zatwardziałego dyplomaty, co istotnie dość złego nabroił byłoby jedynym warunkiem odnawiania podania ręki. Drugim warunkiem byłoby bezwarunkowe puszczenie kanału Suez — hic Rhodus, hic solta.

Galicya.

Lwów, 4. Grudnia. — Taniość najgłówniejszych artykułów życia, jest teraz przedmiotem powszechnéj rozmowy, szczególnie ulicznéj. Dziwnie się to wydaje mówić o taniości, gdy ceny jeszcze przed niewielu laty. Taniość tegoroczna zależy tylko w różnicy między cenami tegorocznemi a zeszłorocznem. Mało zapewne jest krajów, gdzieby podobna zmiana równą radość jak nieukontentowanie wywołała. Nie masz prawie kółka, w któremby nie znalazł równéj ilości cieszących się taniością, jak niezadowolnych z téjże. Bo nie masz kółka w naszym rólniczym kraju, gdzieby nie znalazł choć jednego rólnika albo kogoś z interesem rólników ściśle skojarzonego. Z tego powodu, że interes rólników rownoważy u nas prawie wszelkie inne interesa, nie wywiera różnica

w cenach artykułów pożywnych żadnego prawie wpływu na usposobienie opinii, jak tego w innych miastach doświadczają. Po traktyerniach, piekarskich i rzeźniczych sklepach, jeszcze ledwie się czuć daje taniość w zniżeniu ceny niektórych rzeczy o 1 (mówię jeden) krajcar, a pobłażliwa publiczność nasza więcéj się tem cieszy, niż się niegdyś gniewała, gdy ceny podskoczyły przed kilkoma laty z waluty wiedeńskiéj na konwencyą, a zatem o 150 procentu. Pojmowałem ówczesne podwyższenie cen w sprzedaży drobiazgowéj przyrządzonych wiktuałów, gdy surowe niemal w téj całéj prowincyi podrożały, lecz myślę, że i teraz powinny ceny w drobiazgowéj sprzedaży także się stósować do taniości surowych, a zatem więcéj niż 10 proc. Wiem wprawdzie, że policya targowa naszego miasta, jest w téj mierze czynną, ale wiadomo, że policya choćby najczynniejsza, nie jest w stanie zmienić cen targowych. W zeszłym roku okazało się bardzo skutecznem towarzystwo taniéj sprzedaży, i jeżeli towarzystwo to nie wyszło na swoje, to winę należy niezawodnie przypisać brakom towarzyszącym każdemu początkującemu przedsięwzięciu. Dłuższe trwanie takiego towarzystwa, rozszerzanie działalności jego na większą ilość artykułów żywności, a może niektóre ulepszenia w organizacyi zabezpieczały mu według zdania samych uczestników téj spółki korzystniejsze istnienie dla swego własnego i dla publicznego interesu.

Sprawozdanie tutejszéj izby handlowéj względem uchylenia ustawy przeciw lichwie, nie zrobiło wrażenia zapewne dla tego, że bardzo mało komu jest wiadome. Z tych jednak co o niem wiedzą, jedni wątpią drudzy nie życzą sobie, aby jakikolwiek skutek odniosła. Najmniéj sobie życzą zniesienia zakazu lichwy sami lichwiarze. Dziwnem byłoby to zjawisko, gdyby nie wiedzieli, że przy zakazie lichwy najlepiéj wychodzą ci, co mają dość śmiałości a raczéj zuchwałości dla przekraczania go. Skoro zaś raz stopa procentowa zupełnie wolną będzie, wtedy obawiają się lichwiarze konkurencyi kapitałów, a w skutek tego spadnięcia stopy procentowéj. Izba handlowa bardzo dobrze pojęła ten stosunek wyłuszczając powody swego wniosku w sprawozdaniu do ministeryum uczynionem. Niektórzy obawiają się, żeby przez zniesienie ustaw przeciw lichwie moralność nie szkodowała. Ci sami bali się nowego bruku, mianowicie naszych doskonałych chodników z tremaowelskich płyt, a twardy kamień butów nie psuł, boją się, by koleją żelazną cholera do nas nie przyjeżdżała, i żeby gazowe oświetlenie nie ułatwiało złodziejom kradzieży.

Święta Katarzyna przeszła tego roku bez balu i reduty, tém więcéj zato mamy muzyki. Znany już młodziuchny wirtuoz dawał niedawno koncert; od ostatniego wystąpienia postąpił znacznie w technicznéj biegłości, więcéj niemożna wymagać od dziecięcego prawie artysty. Towarzystwo muzyczne odprawiło w tych dniach statutowy koncert. Odznaczyła się młoda pianistka panna Erben. Oprócz głównych koncertów będzie podobno towarzystwo muzyczne dawać co środę akademie muzyczno-deklamatorskie. Deklamacye będą się odbywać po polsku i po niemiecku, największa jest trudność w wyszukaniu dobrych deklamatorów.

Obok tych starań około muzyki wykonawczéj nie mogę stłumić ubolewania, że tak mało się trudnią wydawnictwem dzieł muzycznych. Towarzystwo muzyczne jeżeli rzeczywiście chce popierać rozwijanie się muzyki w kraju, niezaniedba zapewne zająć się i tą gałęzią życia muzycznego. Lecz wiemy, że towarzystwo jeszcze dotąd ma za mały fundusz, aby przedsiębrać nakłady, ale dziwi mnie, że księgarze nasi są tak obojętni na płody naszych krajowych kompozytorów, których chociaż ledwie kilku mamy przecież dopiero z warszawskich dzienników uczemy się oceniać. Niedawno napisał biegły krytyk o rzeczach muzycznych p. Sikorski, bardzo pochlebnych kilka uwag w Gazecie Codziennéj o mazurach Marcelego Madejskiego. Sam kompozytor byłby niewiedział o wrażeniu swoich dzieł i ocenieniu ich za kordonem gdyby przypadek nie był mu dozwolił zdybać się z jednym podobno we Lwowie exemplarzem téj gazety. Przy téj sposobności dozwiedziałem się, że p. Madejski posiada kilka kompozycyj jako to: polonezy i piosnki, które czekają na jakiego litościwego nakładcę. Jeżeli się Warszawa nie zlituje to będzie długo czekał.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod d. 8. Grudnia: Dzisiaj obchodzono tu z wielką okazałością święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny. Na wszystkich domach publicznych powiewa chorągiew narodowa.

— Od kilku dni pracują ministrowie nad układem budżetu wydatków wynoszących około 1000 milionów realów; budżet wojenny powiększony o 70 milionów.

Madryt, 9. Grudnia. — W skutek zgody, którą królowa między członkami g binetu zawarła co do pytania finansowego, zakazał rząd gabinetom prawić o pożyczce Mirésa. — Pan Baralt wypracował plan zaradzający złemu w rzeczypospolitéj St. Domingo.

Turcya.

Konstantynopol, 5. Grudnia. — Przy nadchodzących konferencyach w Paryżu, zastąpi Portę Mehemed Djemil Bey, poseł turecki przy dworze paryskim.

(Nadesłano.)

Z Wolsztyna. — Dzięki Wam! dzięki stokrotne imieniem Sierotek Wolsztyńskich Szanowni Dobroczyńcy, którzy swym datkiem, zasililiście źródło pomocy, a lubo w Waszych szlachetnych sercach już macie nagrodę swego pięknego czynu, to wszakże ja kapłan, któremu dostarczyliście środków rozwinięcia zamiarów jego, niemogę z swéj strony przemilczeć wdzięczności i łącznie z głosem sierotek z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku wznieść westchnienie do Pana Zastępów o błogosławieństwo dla Was Szanowni Dobroczyńcy! a Sierotki Wolsztyńskie i nadal polecić Waszéj opiece.

X. J. Amman.

Przybyli do Poznania 17. Grudnia.

BAZAR: Sempołowski z Gowarzewa, Dąbrowski z Winnéjgóry, Jaraczewski z Mielżyna, Jaraczewski z Jaworowa, Mikorski z Wyganowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Koczorowski z Jasina, Eckstein z Wituchowa, Oettinger z Hamburga, Levy z Halli, Budde z Mannbeimu, Backer z Hanau, Baruch z Królewca.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Este z Berlina, Hildebrand z Dakow, Palm z Jankowic, Lehmann z Ryczywołu, Pilet z Śremu, Stahl z Wrocławia, North z Rogoźna.

HOTEL DU NORD: Białkowski z Pierzchna, Szczaniecka z Brodów, Landsberger z Lignicy.

HOTEL BAWARSKI: hr. Mielżyński z Baszkowa, Malczewski z Kruchowa, Nehring z Guiezna, Łakomicki z Machcina, Lisiecki z Pleszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Luther z Łopuchowa, Zakrzewska z Grąblewa, Rohrmann z Gabel, Cohnstein i G rber z Berlina, Szulczewski z Runowa, Chylewski z Kaźmorowa.

HOTEL BERLINSKI: Kundler z Rybowa, Würtemberg z Krotoszyna, Krieger z Woli, Arędzki z Murzynowa leśnego, Vater z Polskiéjwsi, Osiński z Wschowy, Burghardt z Węglewa, Bojanowski z Karsewa, Bloch z Oławy.

HOTEL PARYZKI: Cembrowicz z Ostrowa, Rogaliński z Cerekwicy, Lichtwald z Bednar, Kadow i Bukowski z Ruchocinka, Iffland z Chlebowa, Dalski z Skwierzyny n. W, Budzyński z Runowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Gerhardt z Pleszewa, Brühl z Śmigla, Soyka z Brzyźna.

POD WIELKIM DĘBEM: Piasecki z Gniezna, Chempiński z Wrocławia.

HOTEL EICHBORNA: Joachimsohn z Szamotuł, Lindner z Głogowa, Schmidt z Rawicza, Honig z Kościana.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Reichenbach i Bartel z Berlina, ul. Fryderykowska Nr. 1.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu; Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1856.

Nieruchomość należąca do młynarza Marcina Scheibe w Żabikowie pod Nr. 14. położona, oszacowana na 11,105 Tal. 13 Sgr. 7 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 22. Czerwca 1857. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie: kupiec Mendel Berwin tu ztąd, resp. jego spadkobiercy lub następcy prawni zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hypotecznéj nie wykazującéj się zaspokojenia poszukują z ceny kupna, z pretensyami swemi aż do terminu do nas się zgłosić powinni.

rozmaite towary bławatne,
i wprawdzie suknie katunowe, z materyj wełnianych w kraty i z muślinu wełnianego, deszczochrony, torby, patent. kaftaniki, gatki, torby do pieniędzy, białe chustki do nosa i kolorowe szlipse dla mężczyzn. ***Zobel,*** sądowy Aukcyonator.

Aukcya mebli.

W piątek dnia 19. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9téj sprzedawać będę z ***powodu przeprowadzenia się*** w domu Orlowiusa przy Fryderykowskiéj ulicy Nr. 20. na dole

rozmaite meble mahoniowe i z innego drzewa

jako to: stoły, krzesła, kanapy, zwierciadła, łóżka, szafy do sukien, umywalnie, stół do obiadu na 24 osoby, jako też sprzęty kuchenne i gospodarskie a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę.
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Matthieu,
Maître de langue, rue Leipzig N. 82.
Concessionaire de bureau de placement pour institeurs, institutrices ou dames de Compagnie, a l'honneur d'offrir respectueusement ses services aux hautes familles polonaises; il se flatte de mériter leur haute approbation par la probité de sa manière d'agir dans l'éxécution de leurs ordres.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

☞ Odebrałem nowy zapas bardzo ***pięknych obrazów olejnych S. P.;*** także są do nabycia w mym składzie rozmaite figury wyrabiane z drzewa na ***Boże męki i do kościołów*** również passye. Przytém oprawiam obrazy i lustra jak najgustowniéj za mierną cenę. ***W. Grünastel,*** pozłotnik,
Wodna ulica Nr. 28. I piętro.

Handel porcelany i szkła H. Jacobsohna, przy ulicy Szerokiéj Nr. 13, w dawniejszym lokalu Biszoffa poleca skład swój białéj porcelany, jako to serwis stołowy i do kawy, w ogóle wszelkie artykuły tego rodzaju, niemniéj szkło kryształowe i angielskie w największym doborze.

Do wynajęcia na Garbarach Nr. 55. na 2giém piętrze pokój z gabinetem, drewnikiem i sklepem od Nowego roku.

Niniejszém mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż założyłam w **Rynku Nr. 8.** obok cukierni Pana Hundt

Handel towarów tapisseryjnych

jak najdokładniéj zaopatrzony. Skład mój posiada liczny dobór najgustowniejszych zaczętych i całkowitych haftów; przyjmuję także polecenia na wszelkie roboty ręczne damskie tego rodzaju. Polecając najuprzejmiéj zakład mój łaskawym względom szanownéj publiczności, zapewniam, iż zawsze usilnie starać się będę służyć najstaranniéj i najpunktualniéj zaszczycającym mnie swém zaufaniem, a przez korzystne związki jestem w możności naznaczenia tanich cen na dobre towary.
P. Goerke.

Pl. Wilhelm. 14. — **☞ Plac Wilhelmowski Nr. 14. ☜** — Pl. Wilhelm. 14.
Ciężkie płótno na wańtuchy i gotowe drelichowe miechy do zboża są na sprzedaż u
Herrmanna Mathias,
plac Wilhelmowski Nr. 14.

En gros & en detail. — En gros & en detail.

Najświeższe nowości dla dam!!!

Świetny skład gotowych

płaszczyków i salop damskich

na porę ***jesienną i zimową,*** których dobroć pod względem piękności, roboty i taniości cen, przewyższyć się nie da, podaje tutajszym damom sposobność do wyboru najbzbytkowniejszego, swych potrzeb. Wstrzymując się od wszelkich przechwałek, niech świadczy wyszczególniony poniżéj spis cen o prawdzie wyrzeczonego twierdzenia:
Najpiękniejsze ***płaszczyki z materyj dubeltowych i dyfflu*** z kołnierzem, z najcięższéj materyi z najnowszemi i najdroższemi obszyciami, od 15 Tal.
Ciemnokolorowe ***salopy sukienne*** z najpiękniejszego niderlandskiego sukna, garnirowane z najcięższemi jedwabnemi obszyciami, od $7\frac{1}{2}$ Tal.
Płaszczyki jesienne w tym samym rodzaju w niezliczonych rozmaitych, lecz nowych formach, od 4 Tal.
Najwykwintniejsze ***jedwabne i atłasowe płaszczyki*** z czystego jedwabiu, od 14 Tal. do 50 Tal. sztuka.
Kaftaniki w wszelkich istniejących materyach: z dyfflu, angory, sukna, lamy od $2\frac{2}{3}$ Tal.
Miejsce sprzedaży: Eichborna Hôtel Nr. 4.

ANTONIO GRANZELLA DE MILAN

recommande son grand magasin
des Granades de Bohéme, des nouveautés d'ivoire et d'achat, comme un grand assortiment ***des nouveautés de Paris,*** consistant de ***Bracelets, de Broches, de boucle-d'oreille, de chaines doublées*** etc. etc.
Mon magasin se trouve sur la marché, vis-à-vis du magasin de meubles de Mrs. ***Koenigsberger frères.***

Idąc ulicą Piekarską do Sądu Powiatowego, zgubiłem jedno podanie i dwa Wyroki w sprawie M. Berwin naprzeciw Popa; kto mi takowe odda Stary Rynek Nr. 91 u Pana ***Kaliskiego,*** dostanie mierne wynagrodzenie, nadmienić muszę, że papiery nie mają dla nikogo żadnéj wartości.

Maku białego kwartę po 5 Sgr. a niebieskiego po 4 Sgr., jako też duży pomorski groch do gotowania poleca ***Maurycy Briske,***
na rogu Wronieckiéj i Kramarskiéj ulicy Nr. 1.

Cukiernia i fabryka karmelków

A. Szpingiera,
naprzeciw zegaru pocztowego w Poznaniu poleca od dnia dzisiejszego, wyborne karmelki po 10, 12 i 15 Sgr. funt, jako też najsmaczniejsze cukry zagraniczne i swojéj fabrykacyi po cenach fabrycznych; zarazem poleca się do obstalunków, na torty, baby, placki, strucle i t. d.

Wielka wystawa

CUKRÓW I MARCYPANÓW
w Cukierni
Antoniego Pfitznera w Poznaniu
ulica Wrocławska Nr. 14.
po cenach umiarkowanych.

☞ Znaczną nadsełkę ***owoców kandyzowanych, polewanych i zaprawionych*** otrzymałem w komis, a-bym takowych jak najprędzéj po niskich cenach sprzedawał.
☞ ***Izydor Busch,***
plac Wilhelmowski 16.

☞ Świeże wędzone i ***marynowane łososie, marynowane węgorze*** i świeże ***Elbląskie minogi*** otrzymał ***Izydor Busch,*** plac Wilhelmowski 16.

☞ Nowe ***orzechy włoskie i lambertowe*** poleca po cenach umiarkowanych ***Izydor Busch,*** plac Wilhelmowski 16.

Świeże ostrzygi
u ***Leopolda Goldenring.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Grudnia 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1853. . . .	4	$93\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	-
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	-	85
dito W. X. Poznańskiego .	4	$98\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$89\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		$105\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 17. Grudnia 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	21	—	1	22	6
Żyta lżejszego.	1	16	-	1	19	—
Jęczmienia dużego, szefel.	1	12	6	1	15	—
Jęczmienia małego	1	5	—	1	10	—
Owsa, szefel	—	22	6	—	25	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	10	—	1	12	6
Gorch na pastwę	1	5	—	1	7	6
Rzepik latowy	--	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	5	—	1	10	-
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar		22	6	—	25	-
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	—	-	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 15. Grudnia	19	7	6	19	22	6
dnia 16. »						